

Opracowanie do e-booka pt. „Pozycjonowanie dla początkujących”

Wydanego przez ZłoteMyśli, napisanego przez Sławomira Gdaka.

Opracowanie wykonał **gniotek M. T.** zaraz po przeczytaniu książki. Okropne informacje, które znalazł po prostu zawładnęły jego emocjami i pod ich wpływem stworzył tę cztero stronicową publikację.

Mam nadzieję, że ona uchroni wielu przed niepotrzebnym wydatkiem.

Artykuł na blogu: <http://www.gniotek.com/e-book-o-pozycjonowaniu/>

Blog gniotka: **WWW.gniotek.COM**

Wstęp

Wiadomo, marketingowa papka, że warto przeczytać e-booka i jest dobry. Nie czepiałbym się, gdyby nie stwierdzenie: *„Z e-booka dowiesz się, jak skutecznie pozycjonować strony w wyszukiwarkach, nie stosując metod spamerskich.”* Otóż z e-booka dowiadujemy się jak spamersko optymalizować stronę i jedyną nie-spamerską rzeczą są informacje o zdobywaniu linków – zresztą również pojawiają się tam poważne kwiatki(ale o tym potem).

Trzeba czytać między wierszami, teraz to wiem – autor przyznaje się do napisania e-booka, który nie odbiega jakością od ofert pozycjonowania oferowanych na Allegro za 10zł:

„Pozycjonowanie, które jest oferowane na Allegro, w większości przypadków nie wybiega poza porady opisane przeze mnie w tym ebooku, więc zamiast płacić innym - zaoszczędź pieniądze i zrób to sam.” – czyżbym nadinterpretował?

„Opisane przeze mnie techniki stosuję pozycjonując strony moich Klientów” – pozycjonuje klientów i... *„Klienci za pozycjonowanie swoich stron płacą mi kilkaset zł, tutaj możesz zdobyć sporą część mojej wiedzy na temat pozycjonowania za 19,97 zł”* w dodatku dostaje za to parę stów. Napisał e-booka za dziesięć złotych od sztuki dzieląc się swoją „wiedzą”. Jaka cena, taka treść? - Nie przesadzajmy, za 20zł można dostać naprawdę dobre, albo ciekawe książki!

Pozycjonowanie

Nie czepiałbym się, gdyby autor używał prawidłowego słownictwa i nie twierdził, że projektowanie strony jest pozycjonowaniem – bo nie jest. Optymalizację ciężko nazwać pozycjonowaniem, chociaż zgadzam się, że jest elementem tego procesu. Ale co oznacza to zdanie: *„Dobra pozycja strony w wyszukiwarce jest jedną z najważniejszych rzeczy przy projektowaniu stron www i może zapewnić firmie ogromny sukces.”*

Sławomir Gdak uważa, że na efekty w pozycjonowaniu trzeba bardzo długo czekać. W jego opinii okres bardzo długo to nawet kilka miesięcy. Niestety nie wiem co uważa pod pojęciem „efekty pozycjonowania”, bo przecież może to być ruch pozycji z top40 na top30, albo wejście strony na ustaloną pozycję.

Słuchajcie! Czasem praca przy pozycji zajmuje nawet kilkanaście, albo kilkadziesiąt miesięcy. Zależy to od skali projektu i zamierzeń jakie mają być wykonane. Wyobrażacie sobie wejść w top10 na opony w ciągu trzech miesięcy?

I dwa zdania w tym rozdziale, które są po prostu kłamstwem i obłudą:

„Porady zawarte w moim ebooku są zgodne z wyszukiwarkami. Stosując się do nich nie przespamujesz strony, dzięki czemu na efekty pozycjonowania będzie trzeba poczekać, ale na pewno nie zostaniesz usunięty z wyszukiwarki za nielegalne techniki.”

Otóż gdyby komuś przyszło do głowy stosowanie technik, jakie opisał Pan Sławomir, to proszę was o jak najszybsze zaprzestanie ich używania, ponieważ właśnie dzięki niektórym z nich wasza strona może otrzymać Bana w wyszukiwarce. A strona nie może być zgodna z wyszukiwarkami, to tak jakby zgadzać się ze stołem. Strona może być zgodna z zasadami,

jakie wyznają osoby odpowiedzialne za działanie algorytmu szukajki. Potocznie: zgodność ze wskazówkami google dla webmasterów.

Kolejne...

Dział o Domenach oraz Stronach we flashu jest w miarę poprawny. Nie ma sensu go rozkładać na czynniki pierwsze. Dział Menu zawiera parę byków, CSS Podstawa i Tekst Powitalny w miarę ujdą – takie zapychacze, do pozycjonowania się mają tak jak piernik do wiatraka, ale są. Wszystko to typowa partyzantka. Lepsze informacje z pewnością znajdziecie na moim blogu, albo innych SEO blogach.

Bardzo rozczarowałem się, gdy doszedłem do działu metatagów.

Keywordsy – Dział i tak można pominąć, ponieważ ostatnie badania i testy wykazują, że robot google nie czyta tego meta Tagu. Jednak, żeby nie podpaść warto go w ogóle nie stosować, albo poczytać o tym w jakimś poradniku.

Stwierdzenie: „*Proszę też pamiętać, że „rejsy Chorwacja” a „rejsy w Chorwacji” to zupełnie inne frazy i należy je oddzielnie pozycjonować i umieścić w keywords i innych metatagach.*” – to nieprawda i pozycjonowanie tych fraz nie powinno odbywać się oddzielnie. Wręcz nie powinno się umieszczać tych fraz razem.

Title – nie powinno być zlepkiem słów kluczowych, jak twierdzi Pan Sławomir. Powinno być kilkustopowym opisem strony, a nie zlepkiem fraz!

Description – Pan Sławomir widzie je tak: „*<META name="description" content="Darmowe ogłoszenia motoryzacyjne. Bezpłatna giełda samochodowa. Serwis motoryzacyjny. Auto giełda samochodowa. Ogłoszenia samochodowe, moto ogłoszenia.">*” – jak najbardziej mylnie. Opis jest po to, aby opisać stronę, a nie wlepić tam dodatkowe słowa kluczowe, które i tak nie pomagają w ich pozycjonowaniu!

Abstract i Author – frazy, których normalnie się nie stosuje. Autor radzi wpisywać w nie słowa kluczowe! Toż to czysta paranoja i pod żadnym pozorem nie wolno tego robić.

Wyjaśnienie?

Cała optymalizacja tagów, jaką przedstawia Sławomir Gdak jest optymalizacją spammerską. Nie ma ona nic wspólnego z prawidłowym i bezpiecznym pozycjonowaniem. Niestety. Takie zachowania kierują stronę na tapetę u moderatorów google i właśnie takie strony są filtrowane w pierwszej kolejności. Kolejnym elementem może być nawet Ban(sic!) za próbę oszustwa algorytmu wyszukiwarki.

Następne kilka działów jest w miarę do przejścia. Oczywiście ledwo poruszone tematy i strasznie ogólnie – szczegóły poznajdujecie na blogach SEO i innych rzeczach, które zdecydowanie bardziej polecam od tego płatnego e-booka!

Doszedłem do działu Linki Zewnętrzne. Jakież zdziwienie mnie ogarnęło, gdy przeczytałem: „Link ze strony, której wartość PR=5 jest ponad 900-krotnie bardziej opłacalny niż link ze strony PR=1 (poniżej przykład).” Pozostawię to bez komentarza, bo po prostu nawet nie wiem jak mam takie coś skomentować. Nie wiem.

„Gdy na stronie jest około 10 linków, link będzie wartościowy, zaś powyżej jego wartość spada.” – sprostuję. To jest tak, że każdy link osłabia moc strony. Nie ma tutaj określonych ilości – nie da się ich miarodajnie wskazać.

Polecanie swl przez autora jest co najmniej nie stosowne. W dodatku stosuje reflinki, które dodatkowo kują mnie w oczy. Za to, że poleca mi swl dostaje jeszcze pieniądze? No ludzie! To nie jest poważne i nie jest przyjemne.

Dział dotyczący kupowania linków też jest nieco zbuczony, a pokazane przykłady są wręcz nierealne. Nie ładnie, nie ładnie. Jedyne co w miarę jeszcze jakiś sens ma w tej książce to narzędzia przydatne przy prowadzeniu swojej strony internetowej. Ale to wszystko. No i zakończenie wyszło w miarę sensownie...

Sławomir Gdak bezwstydnie próbuje zwieść czytelników reklamując za pomocą swojej książki własne produkty i strony internetowe. W moim odczuciu nie ma on pojęcia o realiach branży pozycjonerskiej i napisał książkę na podstawie bardzo niewielkich obserwacji i prawdopodobnie nikłej wiedzy. Podejrzewam, że stworzenie jej nie zajęło mu więcej niż jednego wieczora.

Mówiąc szczerze nawet nie chce mi się już przeglądać opinii do tej publikacji. Po prostu zostawię to sobie na kolejny dzień. Po prostu... I dziękuję za poświęcony czas na przeczytanie mojego opracowania do e-booka „Pozycjonowanie dla Początkujących”, którego autorem jest Sławomir Gdak, a wydawcą ZłoteMyśli.

Gniotek, z gniotek.com

Artykuł na blogu: <http://www.gniotek.com/e-book-o-pozycjonowaniu/>

PS

tutaj też czuję się obowiązany podać link do publikacji – warunki otrzymania darmowej wersji elektronicznej książki. <http://pozycjonowanie.zlotemysli.pl/>